

POSŁOWIE KONFEDERACJI: CZY RZĄD DĄŻY DO DELEGALIZACJI SERWISU TIKTOK NA TERENIE RP?

„Ministerstwo z definicji powołane do cyfryzacji polskiego społeczeństwa tworzy ramy prawne umożliwiające bezprecedensową cenzurę Internetu wymierzoną głównie w dzieci i młodzież” – twierdzą w interpelacji skierowanej do ministra cyfryzacji posłowie Konfederacji. Czy resort cyfryzacji pracuje nad przepisami umożliwiającymi delegalizację serwisu TikTok na terenie Polski? – pytają posłowie.

Powołując się na doniesienia medialne, zgodnie z którymi resort podległy ministrowi Markowi Zagórskiemu pracuje nad rozwiązaniami mającymi, jak wskazuje grupa posłów Konfederacji, wprowadzenie instrumentów wymuszających na dystrybutorach aplikacji „usuwanie negatywnie ocenionego oprogramowania”. Co powoduje, jak wskazują posłowie, że „nasuwają się jednoznaczne wnioski. Pod pretekstem troski o cyberbezpieczeństwo obywateli rząd dąży do delegalizacji serwisu TikTok na terenie Rzeczypospolitej Polskiej”.

Posłowie powołują się na artykuł opublikowany w Wirtualnej Polsce 29 lipca br., o którym pisaliśmy [tutaj](#). Jak pisała wtedy Wirtualna Polska rząd planował wprowadzenie przepisów: „Z naszych informacji wynika, że propozycję przepisów, które umożliwią wyrzucenie TikToka z Polski i uderzenie w AliExpress, przygotowało Ministerstwo Cyfryzacji. Projekt nowego prawa został rozesłany do Ministerstwa Obrony i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Konsultacje odbywają się w tajemnicy przed opinią publiczną i pozostałymi resortami” - informował portal. Resort cyfryzacji zaraz po publikacji zaprzeczył tym doniesieniom - początkowo w opublikowanym twicie, a potem w oświadczeniu napisał: „rząd, w tym Ministerstwo Cyfryzacji, NIE pracuje nad przepisami, które miałyby umożliwić zablokowanie jakichkolwiek mediów społecznościowych w Polsce (w tym TikToka), czy też jakichkolwiek serwisów sprzedażowych (w tym AliExpress). To fake news”. Cały problem miał rozbijać się o pytanie odnośnie nowelizacji ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa – „Redakcja Wirtualnej Polski, która opublikowała tekst, pytała o projekt zmiany ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, który dotyczy bezpieczeństwa sieci 5G. Nie ma on nic wspólnego z rzekomym blokowaniem czy ograniczaniem mediów społecznościowych i platform sprzedażowych!” – stwierdził resort w ramach odpowiedzi na publikację WP.pl.

Posłowie konfederacji w interpelacji skierowali do szefa resortu cyfryzacji szereg pytań odnośnie planowanych zmian i próby wprowadzania cenzury internetu. „Ministerstwo z definicji powołane do cyfryzacji polskiego społeczeństwa tworzy ramy prawne umożliwiające bezprecedensową cenzurę Internetu wymierzoną głównie w dzieci i młodzież. Zainicjowanie prac nad nowelizacją ustawy o KSC dodatkowo nosi znamiona nadgorliwości i serwilizmu wobec Waszyngtonu” - czytamy dalej w dokumencie.

„Cenzura jako kontrola internetu jest właściwa państwu autorytarnym. Polska jako państwo demokratycznie, nie ma zamiaru w jakikolwiek sposób ograniczać prawa do swobody wypowiedzi czy próbować kontrolować przepływ informacji w internecie” – odpowiedziało z przekąsem ministerstwo

na pytanie czy Ministerstwo Cyfryzacji zamierza umożliwić cenzurę Internetu, w żadnej jednak sposób nie odpowiadając na kolejne postawione pytanie odnośnie planów resortu co do delegalizacji TikToka na terenie RP.

Amerykańskie stanowisko względem chińskich aplikacji jest powszechnie znane. Nie dalej jak w zeszły czwartek, amerykański Departament Stanu opublikował informację na temat projektu programu „Clean Network”, który ma na celu oczyścić amerykańskie sieci i systemy z chińskiego sprzętu. Projekt zakłada usunięcie dostawców powiązanych z Państwem Środka, aplikacje oraz niekorzystanie z chmur takich firm jak Alibaba, Baidu czy Tencent. Już następnego dnia (w piątek 7 sierpnia br.) komunikat został jeszcze bardziej wzmocniony przez piątkowe ogłoszenie rozporządzenia prezydenckiego, na mocy którego wszystkie transakcje z właścicielem TikToka – chińską firmą ByteDance – stały się nielegalne. Również w kwestii 5G Amerykanie namawiali swoich sojuszników do zaprzestania korzystania ze sprzętu chińskich producentów. W ramach interpelacji posłowie skierowali również pytanie czy prace nad nowelizacją były poprzedzone kontaktami z przedstawicielami administracji USA poświęconymi kwestii prawodawstwa dotyczącego podmiotów pozostających pod wpływem Chin. „Nie, projektowane zmiany w ustawie o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa nie były ustalane ani uzgadnianie z przedstawicielami USA” – odpowiedział minister posłom.

Warto przypomnieć, że już jutro planowana jest wizyta sekretarza stanu Mike’a Pompeo. Podczas pobytu w Czechach i na Słowacji, Pompeo namawiał do podpisania porozumień o bezpieczeństwie sieci 5G ze Stanami Zjednoczonymi.

Interpelacja została skierowana przez Artura Dziamborę, Janusza Korwin-Mikke, Jakuba Kuleszę, Roberta Winnickiego i Michała Urbaniaka.

Czytaj też: [TikTok i AliExpress dostaną bana w Polsce? Ministerstwo cyfryzacji: to fake news!](#)